

# Myśleć Skolimowskim

W spotkaniach z ludźmi, którzy stali się ważni w moim życiu, postać Profesora Skolimowskiego zajmuje miejsce wyjątkowe.

Początek był zaiste niezwykły. Na zebraniu Partii Zielonych w Szklarskiej Porębie w 1992 roku dostałam do rąk małą, niebieską książeczkę Henryka Skolimowskiego *Ocalić Ziemię. Świt filozofii ekologicznej*. Na odwrocie zdjęcie autora i krótki biogram. Treść tej małej broszury i portret Profesora zrobiły na mnie ogromne wrażenie. Decyzja była błyskawiczna. Jadę do Łodzi. Nie znałam adresu siedziby Katedry Filozofii Ekologicznej. Długo błądziłam po różnych wydziałach łódzkiej politechniki. Wreszcie na ulicy Piotrkowskiej dotarłam do celu. Mały pokój bez telefonu i sekretarki. Przy biurku mężczyzna, przedstawił się jako Janusz Reichel. Na moje zdziwienie odpowiedział: „Korzystamy z sekretariatu obok. A pan profesor właśnie za chwilę tu będzie. Ma pani szczęście”. Po chwili wszedł Profesor Skolimowski. Długie, wnikliwe spojrzenie, uśmiech i rozmowa. Opowiadałam o działalności ekologicznej naszego regionu, która zaczęła się w 1980 roku. Wtedy po raz pierwszy uznano ten obszar miejscem katastrofy ekologicznej. Ratowanie środowiska i jego ochrona stały się priorytetem dla wszystkich ludzi wrażliwych i myślących. W Teatrze Norwida działały pierwsze warsztaty ekologiczne. Formułował swój program Oddział Polskiego Klubu Ekologicznego. Byłam od początku jedną z jego działaczek. Opowiadałam też trochę o sobie, o swojej drodze twórczej. Profesor słuchał uważnie. Mówił niewiele. Na moje pytanie, czy nie zamierza napisać podręcznika do edukacji ekologicznej, bo bardzo chciałabym taki program realizować, usłyszałam: „Pani jest predysponowana do sformułowania takiego projektu! Chętnie przyjadę do Jeleniej Góry, skoro tyłu tam pasjonatów ekologii”. Na pożegnanie otrzymałam tomik poezji Profesora *Z kosmicznego pyłu*. W pociągu czytałam te wiersze wielokrotnie. W mojej wyobraźni ułożył się na ich kanwie spektakl (który notabene powstał i inaugurował Pierwsze Jeleniogórskie Spotkania Ekologiczne w 1993 roku).



Fot. Ela Staszczyk

Profesor Skolimowski objął patronat nad naszą działalnością.

Zaczęła się moja kolejna wielka przygoda życia, którą zawarłam w słowach: „Myśleć Skolimowskim”.

Współpracowało z nami w ciągu siedmiu lat wielu znakomitych specjalistów, naukowców, artystów, pedagogów. Projekt gonił projekt, rodziły się dziesiątki pomysłów, inicjatyw. Profesor inspirował, zachęcał, wspierał. Prowadził warsztaty dla nauczycieli, wykłady dla studentów. Brał udział w Biesiadach Ekologicznych, Rytuałach dla Matki Ziemi, Jeleniogórskich Spotkaniach Ekologicznych, Świętach Młodych Ekologów – wielkich manifestacjach artystycznych dzieci i młodzieży.

Jeleniogórcy ekolodzy mieli okazję spotykać się z Profesorem przez kilka lat w kameralnym gronie w Szamanówce. W Szklarskiej Porębie natomiast wąska grupa „wtajemniczonych” uczestniczyła w swoistych misteriach Skolimowskiego. Szamanił w nich mistrzowsko! Elektryzował, działał przez samą swoją obecność. Mówił natchnionym, łagodnym głosem, emanującym siłą i optymizmem. A my mieliśmy za zadanie wyartykułować swoją „Kosmiczną misję”...

Atmosfera przyjaźni, zaufania, którą stwarzał Henryk, otwierała zakamarki naszych dusz. Ośmielała do bardzo intymnych zwierzeń. Uczyliśmy się od siebie nawzajem.

Ekologia umysłu, ekologia serca była przedmiotem codziennych medytacji. Wiele z nich odbywało się w cudownych krajobrazach Karkonoszy. Była radość, radość istnienia, radość bycia **razem**. Energia natury, energia jej piękna współbrzmiała z doznaniem innego wymiaru.

Alina Obidniak

**Alina Obidniak** – reżyserka teatralna, aktorka, feministka i działaczka ekologiczna, laureatka tytułu polskiej Kobiety Europy.

Tekst pochodzi z książki Aliny Obidniak „Pola Energii, wspomnienia i rozmowy” wydanej przez Instytut im. Jerzego Grotowskiego, Wrocław 2010.